

Sygn. akt I ACa 896/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...)

o zapłatę ewentualnie o zobowiązanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 315/12,

1) oddała obie apelacje;

2) zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 500 (pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz radcy prawnego K. P. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 896/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26. czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Skarbu Państwa -Wojewody (...) na rzecz powódki J. Z. 8.675zł z ustawowymi odsetkami od 26 czerwca 2014r. z tytułu odszkodowania za bezprawie

wywłaszczoną nieruchomości, oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nie obciążył powódki kosztami procesu i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż powódka była właścicielką działki rolnej położonej we wsi G. oznaczonej nr (...), o powierzchni 0,1302 ha. Działkę tę powódka uprawiała osobiście do listopada 1946r., tj. do czasu, gdy wyszła za mąż i się wyprowadziła, a później z działki tej korzystała rodzina powódki, jej bracia i siostry. Sadzono tam ziemniaki, żyto, łubin. Decyzją z 13 października 1976r. Naczelnik Gminy P., na podstawie art. 3 ust. 4 ustawy z 24 stycznia 1968r. orzekł o przymusowym wykupie tej działki na rzecz Skarbu Państwa za cenę 1.302zł. W 1976r. Gmina P. przekazała w/w działkę w użytkowanie Spółdzielni Kółek Rolniczych w P., a w 1978r. Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D.. Następnie działka nr (...) weszła w skład działki nr (...), która w 1988r. została sprzedana Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D.. W 1995r. działka nr (...) została podzielona, w wyniku czego powstała działka (...), obejmująca dawną działkę nr (...), która w 1998r. została sprzedana osobom fizycznym. Działka nr (...) objęta jest księgą wieczystą Sądu Rejonowego w B. nr (...). Już w latach 90-tych XX wieku powódka starała się odzyskać nieruchomość, lecz bezskutecznie. Decyzją z 3 czerwca 2009r., (...), Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. stwierdziło, że decyzja Naczelnika Gminy P. z 13 października 1976r. wydana została z rażącym naruszeniem prawa, została skierowana do osoby nie będącej stroną w sprawie, wywołała nieodwracalne skutki prawne i upłynęło dziesięć lat od dnia jej doręczenia. Z uzasadnienia tej decyzji wynika, m.in., iż brak jest dokumentacji umożliwiającej zweryfikowanie stanu gospodarstwa rolnego (z lustracji tego gospodarstwa), który był podstawą przymusowego wykupu działki. Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego została doręczona pełnomocnikowi powódki 17. czerwca 2009r. W dniu 26 lipca 2010r. powódka wystąpiła do Wójta Gminy P. z wnioskiem o odszkodowanie za bezprawne przejście przedmiotowej działki. Wójt poinformował powódkę, że odpowiedź zostanie jej udzielona po otrzymaniu brakujących dokumentów od Wojewody, do 30 września 2010r. Pismem z 27. września 2010r. poinformowano powódkę, że Wojewoda nie przesłał brakujących dokumentów i odpowiedź na wniosek zostanie udzielona niezwłocznie po ich otrzymaniu. Pismem z 18 października 2010r. Wójt poinformował powódkę, że swoje roszczenia powinna skierować na drogę postępowania sądowego. Z pozwem do Sądu powódka wystąpiła w 2. maja 2012r., pozywając Urząd Gminy w P.. Dopiero w piśmie z 30 sierpnia 2012r., jako pozwanego, powódka wskazała Skarb Państwa – Starostę Powiatu (...) i Wojewodę (...). Sąd Okręgowy ustalił także, iż przedmiotowa działka nadal użytkowana jest rolniczo jako grunt orny, chociaż zlokalizowana jest na obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zgodnie z uchwałą Gminy P. z 28 października 2010r. nr (...). W 1976r. nie istniał plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu, na którym znajduje się działka powódki. Plan taki powstał w 1978r. i przewidywał dla działki powódki przeznaczenie pod uprawy polowe. Wartość przymusowo przejętej działki powódki według cen aktualnych i aktualnego jej przeznaczenia wynosi 125.855 zł, natomiast wartość działki według cen aktualnych i przeznaczenia w dacie przejścia wynosi 8.675zł.

Badając legitymację bierną, Sąd Okręgowy przywołał art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z 10. maja 1990r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990r., nr 32, poz. 191 ze zm.), który stanowi, że Skarb Państwa przejmuje zobowiązania wynikające z prawomocnych decyzji administracyjnych oraz zobowiązania powstałe w związku z wykonaniem tych decyzji, jeżeli zostały one wydane przed 27 maja 1990r. Stwierdził, iż do takich zobowiązań zaliczyć należy zobowiązania do naprawienia szkody, jaka wynika wskutek wydania decyzji, także wtedy, gdy stwierdzenie jej nieważności lub stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem prawa, nastąpiło już po 27 maja 1990r. Jeżeli na dzień 27 maja 1990r. istniała decyzja wojewódzkich rad narodowych oraz terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego (jak w sprawie), to odpowiedzialność za ewentualną wadliwość tej decyzji ponosi Skarb Państwa, w tym przypadku reprezentowany przez wojewodę, ponieważ to jemu (województwie) na mocy art. 53 ust. 1 ustawy z 22 marca 1990r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz. U. z 1990r., nr 21, poz.123), a następnie na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy z 17 maja 1990r. (Dz. U. z 1990r., nr 34, poz.198) powierzono zadania i kompetencje wojewódzkich rad narodowych oraz terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Wywód ten doprowadził Sąd Okręgowy do konkluzji, iż legitymowanym biernie w sprawie jest Skarb Państwa - Wojewoda (...), a legitymacji tej nie posiada pozwana Gmina.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż art. 417¹ § 2 k.c., stanowiący, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej, został dodany ustawą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Z mocy art. 5 tej ustawy do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 k.c. oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 k.p.a., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 września 2004r. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 31 marca 2011r., sygn. akt II CZP 112/10 (OSNC 2011, 7-8/75) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1 września 2004r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 k.p.a. stwierdzono po tym dniu ma zastosowanie art. 160 § 1,2,3 i 6 k.p.a. Wykładnia art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, uwzględniająca zasady *lex retro non agit* i *tempus regit actum*, prowadzi do wniosku, że zdarzeniem w rozumieniu tego przepisu jest wydanie ostatecznej wadliwej decyzji; w konsekwencji do decyzji, podjętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, powinno się stosować art. 160 k.p.a., chociażby decyzje nadzorcze zapadły później, tj. po 1 września 2004r. (patrz też wyrok SN 2011.07.08, sygn. akt IV CSK 567/10, LEX nr 1001331). Dopiero ostateczna decyzja nadzorcza, stwierdzająca nieważność lub niezgodność z prawem, pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania sądowego i dlatego jest tym zdarzeniem prawnym, o którym mowa w art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Wraz z decyzją nadzorczą powstaje wymagany przez ustawę "stan prawny" złożony z kilku zdarzeń. W skład tego "stanu prawnego" wchodzi wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej nieważnej lub niezgodnej z prawem, wystąpienie szkody w wyniku jej wydania oraz wydanie ostatecznej decyzji nadzorczej stwierdzającej niezgodność z prawem lub nieważność decyzji wyrządzającej szkodę. Przesłanką skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w każdym przypadku, zarówno na gruncie art. 160 k.p.a., jak i na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. była i jest decyzja nadzorcza (wyrok SN z 5 marca 2010r., sygn. akt IV CSK 375/09, LEX nr 898269).

Sąd Okręgowy przyjął, iż zgodnie z art. 160 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Z mocy § 2 art. 160 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 k.c., a zgodnie z § 3 tegoż artykułu odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. § 6 art. 160 k.p.a. stanowi, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Podsumowując, Sąd Okręgowy przyjął, że art. 160 k.p.a. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej, przy czym przesłanką warunkującą skuteczne dochodzenie odszkodowania jest uprzednie stwierdzenie nieważności tej decyzji lub stwierdzenie, że przy jej wydaniu miało miejsce naruszenie art. 156 § 1 k.p.a. Stwierdzenie tego rodzaju wadliwości w ostatecznej decyzji (decyzji nadzorczej) przesądza o bezprawności działania organu przy wydawaniu decyzji, ma moc wsteczną i jest wiążące w postępowaniu cywilnym. Przesłanka ta w sprawie została spełniona, skoro wadliwość decyzji Naczelnika Gminy P. z 13 października 1976r. została stwierdzona ostateczną decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K.. Zarzuty pozwanej Gminy, iż Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. nie było organem rzeczowo właściwym dla stwierdzenia nieważności lub rażącego naruszenia prawa w odniesieniu do decyzji Naczelnika Gminy P. o przymusowym wykupie nieruchomości rolnej na podstawie przepisów ustawy z 24 stycznia 1968r. o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 3, poz. 14 z późn. zm.) nie były uzasadnione. Jak wyjaśnił to już Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z 17 października

2013r., sygn. akt IACa 638/13(LEX nr 1391908), kwestia ta istotnie w orzecznictwie sądów administracyjnych była rozstrzygana niejednolicie, niemniej jej rozważanie w niniejszym postępowaniu jest zbędne, ponieważ decyzja nadzorcza Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. z 3 czerwca 2009r. jest ostateczna, a ze zgromadzonego w sprawie materiału nie wynika, by stwierdzono jej nieważność. Tym samym, nawet jeśli istotnie jest dotknięta wadliwością o jakiej mowa w art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a., to korzysta z domniemania prawidłowości i ma moc obowiązującą dopóty, dopóki nie zostanie usunięta z obrotu prawnego w trybie i na zasadach określonych w k.p.a. W judykaturze i piśmiennictwie powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych decyzji administracyjnych, niezależnie od ich deklaratoryjnego, bądź konstytutywnego charakteru, która to zasada ma swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej (art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a., a na gruncie obowiązującej Konstytucji - także w zasadzie podziału władz (art. 10) oraz w zasadzie działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształciła się koncepcja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, dopuszczająca odstępstwo od powyższej reguły, zgodnie z którą, jakkolwiek kwalifikowanie decyzji administracyjnej w kategoriach nieważności bezwzględnej nie ma oparcia w prawie administracyjnym (art. 156 § 1 k.p.a.), za bezwzględnie nieważne uważa się decyzje wydane przez władze całkowicie do tego nie powołane (przez organ "oczywiście niewłaściwy"), bądź wydane co prawda przez władzę uprawnioną, ale z pominięciem wszelkiej procedury (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2010 r., I CSK 335/09 oraz z 19 listopada 2004 r. V CK 251/04, PS 2006/3/113, a także liczne inne powołane w ich uzasadnieniach orzeczenia). Według przytoczonego stanowiska, Sąd nie jest związany decyzją administracyjną wydaną przez organ oczywiście niewłaściwy i na taką właśnie wadliwość decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. z 3 czerwca 2009r. powoływał się pozwany. Zarzut ten nie jest jednak zasadny, gdyż organem "oczywiście niewłaściwym" jest organ, który nie jest powołany do wydawania określonych przedmiotowo decyzji lub organ, który wydał decyzję w sprawie, która z istoty rzeczy należy do innych organów niż administracyjne. Z taką zaś sytuacją w niniejszej sprawie niewątpliwie nie mamy do czynienia.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie był również uzasadniony zarzut pozwanej Gminy dotyczący niedopuszczalności drogi sądowej, gdyż roszczenia o naprawienie szkody powstałej na skutek wydania decyzji dotkniętej wadą nieważności są roszczeniami cywilnymi, które poczynawszy od dnia 1 września 2004r. rozpoznawane są całkowicie w postępowaniu przed sądami powszechnymi. Droga sądowa jest dopuszczalna w sprawie o odszkodowanie za szkodę poniesioną na skutek wydania przed 1. września 2004 r. decyzji administracyjnej, której nieważność została stwierdzona ostateczną decyzją administracyjną po tym dniu (patrz uchwała Sądu Najwyższego z 6 listopada 2008 r., sygn. akt III CZP 101/08, OSNC 2009/4/57).

Nie zasługiwał w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie również podniesiony przez pozwanego Skarb Państwa zarzut przedawnienia roszczenia. Pozew został wniesiony 2 maja 2012r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia, tj. przed upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność i wydanie z rażącym naruszeniem prawa decyzji z 1976r., tyle że Skarb Państwa został dopozwany dopiero w piśmie z 30 sierpnia 2012r. Zważywszy jednak na to, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa było niewielkie, a powódka jest osobą w podeszłym wieku (ma 87 lat), o wykształceniu podstawowym, która dopiero w toku postępowania skorzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy uznał za nie korzystające z ochrony nadużycie prawa (art. 5 k.c).

Sąd Okręgowy przyjął, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki przewidziane w art. 160 § 1 k.p.a. uprawniające powódkę do żądania odszkodowania. Powódka wykazała bowiem, iż wskutek wydania bezprawnej decyzji wywłaszczeniowej doznała szkody. Z poczynionych ustaleń faktycznych niezbiecie wynika, że powódka w 1976r. utraciła nieruchomościę opisaną w pozwie i nigdy jej nie odzyskała. Nieruchomość ta została jej zabrana bezprawnie. Powódka nie otrzymała żadnego odszkodowania za zabrany majątek. Fakt zapłaty za przymusowo wykupioną nieruchomościę, jako zaprzeczony przez powódkę, wymagał dowodu. Niewątpliwie ciężar udowodnienia tego faktu spoczywał na pozwanym. Pozwany nie zaoferował jednak żadnych dowodów, aby wykazać, że powódka otrzymała odszkodowanie za wywłaszczona nieruchomościę. Pozwany powołał się jedynie na treść wadliwej decyzji z 1976r., tymczasem nie stanowi ona dowodu, że ustalona w decyzji kwota wykupu 1.302 zł została powódce faktycznie wypłacona. Nie można też

było, w ocenie Sądu Okręgowego, podzielić zarzutu pozwanego o braku związku przyczynowego pomiędzy wydaniem niezgodnej z prawem decyzji, a szkodą. Decyzją niezgodną z prawem pozbawiono powódki własności nieruchomości. Na podstawie tej bezprawnej decyzji Skarb Państwa stał się właścicielem nieruchomości powódki, a następnie ją zbył. Nieruchomość została trwale rozdysponowana, zatem naprawienie szkody może nastąpić jedynie przez zapłatę sumy pieniężnej. Tego, czy nieruchomość przymusowo wykupiona spełniała przesłanki określone w art. 1 ust. 1 ustawy z 24 stycznia 1968r. o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych, tj. wykazywała niski poziom produkcji wskutek zaniedbania, nie można już obecnie w sposób pewny ustalić. Jak wynika bowiem z uzasadnienia decyzji SKO w K. z 3 czerwca 2009r. brak jest dokumentacji poprzedzającej wydanie decyzji z 1976r., a dotyczącej lustracji gospodarstwa rolnego, obrazującej stan produkcji rolnej gospodarstwa, z powodu którego przymusowo wykupiono działkę nr (...). Z zeznań powódki i A. K. wynika zaś, że działka w 1976r. była wykorzystywana rolniczo przez rodzinę powódki.

Szacując wysokość należnego powódce odszkodowania, Sąd Okręgowy podkreślił, iż zgodnie z art. 361§1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stwierdził, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2013r., sygn.. akt V CSK 81/13 (LEX nr 1421824) dla ustalenia wysokości odszkodowania przyjmuje się stan majątku poszkodowanego (składników jego majątku) w chwili wyrządzenia szkody, a ceny z chwili ustalania odszkodowania. W odniesieniu do decyzji administracyjnych wyrządzających szkodę (tzw. decyzji wadliwych powodujących m.in. utratę prawa własności lub innego prawa) chodzi o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody. Stan taki obejmuje nie tylko parametry fizyczne lub geodezyjne danej nieruchomości (np. jej powierzchnię, infrastrukturę), lecz także samo jej funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze. Kierując się tymi kryteriami, Sąd Okręgowy ustalił wysokość odszkodowania należnego powódce według wyceny dokonanej przez biegłego sądowego, przy uwzględnieniu stanu nieruchomości z daty jej przejścia i cen aktualnych na kwotę 8.675zł. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by tak ustalone odszkodowanie pomniejszyć o zwaloryzowaną cenę wykupu wskazaną w decyzji z 1976r., jak i nie znalazł podstaw do zwiększenia należnego powódce odszkodowania o podatek od towarów i usług, jako że powódka nie jest podatnikiem tego podatku. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. Orzekając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy stwierdził, iż skoro roszczenie powódki zostało uwzględnione jedynie w niewielkim zakresie, na zasadzie art. 100 k.p.c. powódka powinna zwrócić pozwanym koszty postępowania, a z zasądzonych roszczenia uiścić koszty sądowe. Zważywszy jednak na charakter dochodzonego roszczenia i sytuację materialną powódki, która stanowiła podstawę do zwolnienia jej od kosztów sądowych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. i art.113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu. Powódka ma 87 lat i utrzymuje się z emerytury wynoszącej ok. 1500zł. Jest wprawdzie współwłaścicielką nieruchomości zabudowanej, ale dom w którym mieszka, pochodzi z 1923r., a budynek gospodarczy nadaje się do rozbiórki. Konieczność pokrycia przez powódkę kosztów procesu przekreśliłaby ekonomiczny sens przyznanego jej odszkodowania. O kosztach należnych pełnomocnikowi powódki orzeczono na podstawie na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28. września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Koszty w całości przyznano pełnomocnikowi od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Katowicach, ponieważ roszczenie powódki zostało uwzględnione jedynie w niewielkim zakresie.

Apelację od wyroku wniosła zarówno powódka, jak i pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...). Dalej idąca była apelacja pozwanego, który zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, domagając się zmiany wyroku w tej części i oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia powódki kosztami procesu. Natomiast powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 8.675zł przez zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) dalszej kwoty 146.127 zł. Obie strony alternatywnie domagały się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Obie też wniosły o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powódki; art. 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powódki oraz naruszenie art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw i w zw. z art. 361§1 k.c. przez przyjęcie, iż istnieje związek przyczynowy pomiędzy uznaną za wydaną z naruszeniem prawa decyzją Naczelnika Gminy P. z 13 października 1976r., a szkodą, której naprawienia powódka żąda. Nadto pozwany podniósł zarzut naruszenia przepisów procesowych, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne ustalenia faktyczne i przyjęcie, iż nieruchomości przejęta na rzecz Skarbu Państwa decyzją Naczelnika Gminy P. z 13 października 1976r. nie spełniała przesłanek z art. 1 ust. 1 ustawy z 24 stycznia 1968r. o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych (Dz.U. nr 3, poz. 14 ze zm.). Pozwany zarzucił także naruszenie art. 98 § 1 i art. 102 k.p.c. przez bezpodstawne nie obciążenie powódki kosztami przegranego przez nią procesu, poniesionymi przez pozwanego.

Powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 316 k.c. przez ich pominięcie i powołanie, jako podstawy rozstrzygnięcia wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2013r., V CSK 81/13, co tym samym doprowadziło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Nadto zarzuciła pominięcie, iż roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 160 § 1 k.p.a., jako roszczenie cywilnoprawne podlega ocenie w aspekcie jego zgodności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), co sprawiło, że orzeczenie nie ma charakteru kompensacyjnego. Podkreśliła, iż podstawą oceny powinny być okoliczności związane bezpośrednio z dochodzonym roszczeniem, jak i towarzyszące jego dochodzeniu. Nadto podniosła, iż został naruszony przez Sąd pierwszej instancji art. 3 ustawy o cenach, przez ustalenie, że skoro powódka nie jest podatnikiem podatku od towarów i usług, to nie ma podstaw powiększenia odszkodowania o ten podatek. Powódka zarzuciła również naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 §1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie istoty sprawy i niewskazanie podstawy faktycznej oraz prawnej rozstrzygnięcia i przez niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd Okręgowy pominął aktualną wartość wywłaszczonej nieruchomości, ustaloną przez biegłego i odpowiadającej rzeczywistej szkodzie powódki, a to stosownie do stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, co doprowadziło do naruszenia art. 316 k.p.c. i dlatego przyjął wysokość szkody w zasądzonej kwocie, skoro biegły stwierdził jednoznacznie w swej opinii, iż stan faktyczny działki od dnia 13 października 1976r., tj. od dnia bezprawnego pozbawienia powódki prawa własności tej działki do chwili obecnej nie uległ zmianie. Podkreśliła, iż jej działka w 1976r. była, jak i jest obecnie działką rolną z prawem zabudowy, o czym świadczy to, że na sąsiednich działkach przed wieloma laty wybudowano domy mieszkalne i takie też jest jej aktualne przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego. Powódka podniosła także, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał alternatywnie zgłoszonego roszczenia powódki w przedmiocie restytucji naturalnej przez przyznanie innej nieruchomości rolnej, a to w oparciu o art. 363§ 1 k.c. w zw. z art. 365 k.c. wobec kwestionowania przez stronę pozwaną wskazywanej przez nią wartości działki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych przez obydwie strony zarzutów formalnych, stwierdzić należy, iż uzasadniając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy nie naruszył art. 328 §2 k.p.c. Zarzut taki bowiem byłby zasadny tylko wtedy, gdy treść uzasadnienia Sądu I instancji uniemożliwiała Sądowi odwoławczemu dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Przeciwnie uzasadnienie pozwalało na pełną kontrolę instancyjną. Nie był także zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a podejmując je Sąd Okręgowy nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, dzieląc także w pełni ich ocenę prawną.

W szczególności, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. W tej materii, wbrew wywodom pozwanego, Sąd Okręgowy trafnie zastosował klauzulę generalną

określoną w art. 5 k.c., stwierdzając iż w okolicznościach sprawy, oddalenie powództwa jako przedawnionego – w oparciu o art. 160 § 6 k.p.a.- byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Za nieuwzględnieniem tego zarzutu przemawia to, że powódka już od lat 90-tych XX wieku podejmuje starania o uzyskanie odszkodowania. Jej opóźnienie w dopoznaniu Skarbu Państwa było niewielkie, nie przekraczało dwóch miesięcy, jako że roszczenie odszkodowawcze przedawniało się w dniu 17 czerwca 2012r., a powódka złożyła wnioski o dopozwanie Skarbu Państwa w dniu 30 sierpnia 2012r. Z uwagi na zmiany społeczno-gospodarcze i przekształcenia struktur administracyjnych nawet dla osoby posiadającej wykształcenie prawnicze, czy podmiotu publicznoprawnego ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzoną powódce szkodę nie było sprawą prostą, o czym świadczy już chociażby to, że Wójt Gminy P. przez trzy miesiące zwlekał z odpowiedzią na roszczenie odszkodowawcze powódki, co więcej także nie wyjaśnił powódce, kto ponosi względem niej odpowiedzialność odszkodowawczą za pozbawienie jej prawa własności. Powódka, jest osobą starszą, urodzoną w (...)r., niewykształconą (ukończyła tylko 5 klas szkoły podstawowej), nie była zatem w stanie samodzielnie ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną jej szkodę i została, jak wykazało postępowanie dowodowe została bezprawnie pozbawiona własności przez podmiot sprawujący władzę publiczną.

Trafnie też Sąd Okręgowy ustalił, iż ziściły się określone w art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw i w zw. z art. 361§1 k.c. przesłanki przyznania powódce odszkodowania, w tym zasadnie przyjął istnienie związku przyczynowego między szkodą, jakiej powódka doznała, a wydaną z naruszeniem prawa decyzją Naczelnika Miasta i Gminy P. z 13 października 1976r. Wskutek tej decyzji powódka została nieodwracalnie pozbawiona prawa własności swej nieruchomości. Decyzja z 13 października 1976r., została uznana - decyzją ostateczną Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. - za wydaną z naruszeniem prawa. Upřednio Wojewoda (...) decyzją z 18 kwietnia 2007r. stwierdził, iż decyzja z 13 października 1976r. wydana została z naruszeniem prawa, niemniej decyzję tę uchylił Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – decyzją z 21 września 2007r. (...) stwierdzając iż do rozpatrzenia sprawy jest właściwe samorządowe kolegium odwoławcze. Wobec stwierdzenia bezprawności decyzji z 13 października 1976r. nie mógł znaleźć uznania argument pozwanego, iż nieruchomość powódki została zgodnie z prawem przejęta na Skarb Państwa, na tej podstawie, że w 1976r., wskutek zaniedbań właścicielki wykazywała niski poziom produkcji rolnej, co kwalifikowało tę działkę do przymusowego wykupu stosownie do przepisów ustawy z 24 stycznia 1968r. o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 3, poz. 14 z późn. zm.). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż działka powódki w 1976r. wykazywała niski poziom produkcji rolnej, przeciwnie prowadzi do przyjęcia, iż działka do daty przejęcia jej na Skarb Państwa była użytkowana rolniczo, uprawiali ją członkowie rodziny powódki. W konsekwencji, pozwany nie wykazał, by Skarbowi Państwa przysługiwał tytuł do przejęcia działki. Konkluzja ta prowadziła do uznania powództwa co do zasady.

Natomiast wysokość odszkodowania, tak jak to właściwie przyjął Sąd Okręgowy, należało ustalić według stanu działki z daty jej bezprawnego przejęcia na rzecz Skarbu Państwa (1976r.) oraz wartości aktualnej na datę ustalenia odszkodowania. W dacie przejęcia działka ta była użytkowana rolniczo, stanowiła część gospodarstwa rolnego, a po przejęciu była użytkowana przez Spółdzielnię Kółek Rolniczych w P.. Do roku 1978 przedmiotowej działki nie obowiązywał żaden plan zagospodarowania przestrzennego. Z faktu tego nie sposób wyprowadzić konkluzji, iż działka była budowlana, zwłaszcza jeśli zważyć na faktyczne użytkowanie działki oraz na to, że plan zagospodarowania przestrzennego, obowiązujący od 1978r., przewidywał dla działki przeznaczenie wyłącznie pod uprawy rolne. W tej sytuacji należne powódce odszkodowanie, stosownie do art. 363 § 1 i 2 k.c. odpowiada aktualnej wartości działki powódki przy przejęciu jej rolnego charakteru. Biegły wycenił, iż wartość ta odpowiada kwocie 8.675zł. Stąd też żądanie powódki, by przyjąć jako miernik odszkodowania wartość działki według stanu aktualnego, jako działki o charakterze budowlanym, a zatem wartość 125.855zł nie znajdowało podstawy. Nie uzasadnionym także było żądanie podwyższenia ustalonej przez biegłego wartości o podatek od towarów i usług, jako że po pierwsze powódka nie jest podatnikiem tego podatku, a zapłata odszkodowania nie jest czynnością, która podlegałaby opodatkowaniu tym podatkiem, a po wtóre - biegły wyliczył wartość rynkową, transakcyjną działki, odpowiadającą wartości ceny, jaką powódka mogłaby uzyskać ze sprzedaży tej działki. Stąd też nie może być mowy o naruszeniu art. 3 ustawy o cenach.

Zatem żaden z zarzutów apelacji pozwanego, jak i apelacji powódki nie mógł wzruszyć tak formalnej, jak i merytorycznej poprawności zaskarżonego wyroku. Skoro Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powódki o roszczenie pieniężne, nie musiał odnosić się do roszczenia alternatywnego powódki o przyznanie działki zamiennej, zwłaszcza że wbrew wywodom powódki nie prowadziło ono do restytucji naturalnej, ponieważ poza sporem pozostawało, iż nie ma prawnej możliwości przywrócenia powódce własności działki (...). Sąd Okręgowy zważając na charakter sprawy, w tym stopień jej skomplikowania, a także sytuację osobistą powódki, w tym jej wiek, sytuację osobistą i majątkową, miał pełne podstawy ku temu, by orzekając o kosztach procesu zastosować art. 102 k.p.c. i nie obciążyć powódki kosztami procesu, w części w jakiej uległa ona ze swym roszczeniem. Rozliczenie kosztów procesu w oparciu o art. 98 § 1 k.c. w istocie byłoby obiektywnie krzywdzące dla powódki i wypaczało ekonomiczny sens przyznanego jej odszkodowania.

Z tych to też przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje, a to w oparciu o art. 385 k.p.c., jako oczywiście bezzasadne. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł z tych samych przyczyn, które legły u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach procesu – w oparciu o art. 102 k.p.c., niemniej obciążając w części powódkę kosztami przegranej apelacji, a to zasądzając od niej na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 500 zł, choć powinna ponieść koszty w kwocie 1.800zł, odpowiadające stawce minimalnej wynagrodzenia radcy Prokuraturii Generalnej, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6 i § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461), pomniejszone o koszty należne powódce z racji apelacji przegranej przez pozwanego (2.700zł – 900zł). Wnosząc apelację, powódka знаła już motywy jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji, korzystała z profesjonalnej pomocy prawnej i powinna się była liczyć z negatywnym rozstrzygnięciem. Skoro, mimo to wniosła apelację, spowodowała konieczność zaangażowania się w spór pozwanego, który w związku z tym poniósł koszty. Stąd też koszty te powinna, zrekompensować pozwanemu, choć w części.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu orzeczono w oparciu o art. 22³ ust. 1 i 2 ustawy z 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2014r., poz. 637 ze zm.) w zw. z z § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 490).